Nr 9-10. Wrzesień — Październik 1928 r. R. II. (IV).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr.

DRUHOWIE, PRZED NAMI „ŚWIĘTO MŁODZIEŻY“!

Siedzieli wokół dużego stołu, zarzuconego pismami w izbie szerokiej o dużych oknach, przez które wdzierały się promienie zachodzącego słońca... Było to posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej. O czem tam radzono, posłuchajmy.

Z pomiędzy siedzących przy stole druhów powstał prezes Stowarzyszenia. Głosem silnym i pewnym mówić począł:

— Druhowie, zbliża się doroczne „Święto Młodzieży“. Po całej Polsce jak długa i szeroka płynie potężny zew: „do pracy młodzi rycerze z pod znaku Chrystusowego, do pracy nad urządzeniem Święta Młodzieży“. Zew to do nas. Druhowie! Niechaj on nie pozostanie bez echa w sercach, w myślach, a przedewszystkiem czynach naszych. — Chcemy w uroczysty dzień 18 listopada uczcić patrona naszego św. Stanisława, składając Mu hołd, wykazać, że wierni jesteśmy przykazaniom Bożym i Kościołowi Chrystusowemu. Chcemy pokazać Polsce naszej, że pracujemy dla niej w myśl haseł Chrystusowych. Chcemy podać bratnią dłoń wszystkim tym młodym, którzy do Stowarzyszeń jeszcze nie należą. Pra-

gniemy wreszcie, aby starsze społeczeństwo zrozumiawszy cele naszej pracy, rękę nam pomocną do niej podało.

W milczeniu głębokiem słuchali członkowie zarządu pięknych słów swego prezesa. Skoro skończył mówić, siedzieli przez pewiem czas zadumani, wreszcie zabrał głos druh sekretarz.

— Pięknie przemówił do nas druh prezes. Ja ze swej strony chciałbym rzec, co mi się na myśl nasunęło w czasie jego przemówienia. Otóż wiemy już z lat poprzednich, ile to pracy było wokoło urządzania Święta Młodzieży. Myślę, że teraz będzie jej jeszcze więcej, ponieważ mamy zamiar z pewnością obchodzić je uroczyściej niż dotychczas to czyniliśmy. Chociaż to niby do 18 listopada jeszcze daleko, ale przygotowania już trzeba rozpocząć. Ułóżmy na dzisiejszym posiedzeniu ogólny program, odczytajmy go na zebraniu Stowarzyszenia, aby każdy druh miał sposobność dorzucić swoje myśli.

Zabrał głos druh wiceprezes.

— Proszę druhów, uważam, że jest rzeczą dobrą, a nawet konieczną, abyśmy się porozumieli z tymi, którzy urządzali w roku zeszłym obchód uroczysty w dniu Święta młodzieży. Pomówić trzeba koniecznie w tej sprawie z ks. Patronem, p. nauczycielem i byłym prezesem. Mają oni już poza sobą doświadczenia i posłużą nam chętnie radami. Druh bibljotekarz chce coś powiedzieć:

— Przeglądając zeszłoroczny (z r. 1927) numer 9 „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży“ natrafiłem na artykuł „Razem Młodzi“ (F. Z.) i „Jak urządzić Święto Młodzieży“ (F. Z.). Artykuły te powinno się dokładnie przeczytać i wykorzystać dawane w nich wskazówki. Tam znaleźć będzie można również spis wydawnictw na Święto Młodzieży.

— Wiemy wszyscy — zaczął mówić druh sekretarz — że w dniu tym jak zazwyczaj przystąpimy do

Stołu Pańskiego. Przygotujmy się do tego należycie. Zwróćmy się z prośbą do ks. Patrona o urządzenia rekolekcyj. Zaprośmy na nie młodzież z całego miasteczka, aby w uroczystym dniu św. Stanisława nie dziesiątki, ale setki przystąpiły do Komunji świętej, nie tylko druhów naszych, ale i wszystkich młodych nie należących jeszcze do naszego Stowarzyszenia. Pierwszym obowiązkiem naszym jest złożenie hołdu Bogu Najwyższemu i św. Stanisławowi Kostce. Pamiętajmy o tem.

— Po nabożeństwie urządzimy zapewne pochód, rzekł druh naczelnik. W pochodzie tym musimy wyglądać należycie. Staram się o to, aby wszyscy druhowie wystąpili do pochodu w mundurkach, a przynajmniej w czapkach i odznakach związkowych. Do pochodu tego musimy zaprosić całą młodzież męską z miasteczka i pobliskich wiosek. Skoro pomówimy z p. Kierownikiem, to i cała młodzież szkolna stanie z pewnością do pochodu.

Wielu przyjaciół z pośród starszego społeczeństwa zawdzięczamy temu, żeśmy dobrze zorganizowali zebranie uroczystościowe w roku zeszłym. Obecnie również postarać się musimy o dobry referat, kilka deklamacyj, wspólny śpiew, a gospodarz w bieżącym tygodniu rozmówi się w sprawie sali.

Ledwie skończył mówić naczelnik, zabrał głos druh sekretarz.

— W roku bieżącym dołóżmy więcej pracy i zamiast zebrania uroczystościowego starannie przygotujemy wieczornicę, która nietylko doskonale posłuży do zyskania poważania w naszem miasteczku, ale zasili również kasę naszego Stowarzyszenia. Możemy urządzić kilka żywych obrazów, śpiew, deklamacje, a może nawet odegramy jakąś sztuczkę teatralną z życia św. Stanisława. W okólniku „Gotów! — Sprawie Służ!“ znajdziemy napewno wydawnictwa na Święto Młodzieży.

— Bardzo dobra myśl, pochwalił druha sekretarza prezes. Niewątpliwie postaramy się urządzić wieczornicę. Roboty zatem mamy moc. Trzeba, aby nie tylko zarząd pracował, do pracy musimy wciągnąć wszystkich druhów, po ustaleniu programu każdemu dać o ile możności zajęcie. Należy zawczasu ćwiczyć śpiew i przedstawienie, aby potem nie było zapóźno. Ja ze swej strony natychmiast po zebraniu idę do Księdza Patrona, aby powiadomić go o uchwałach dzisiejszego posiedzenia. W programie ułożonym mamy rekolekcje, wspólną spowiedź i Komunję świętą, pochód oraz wieczornicę. Druh skarbnik chce coś powiedzieć. Proszę bardzo.

— Uważam, iż możnaby w dniu 18 listopada urządzić kwestę na cele Stowarzyszenia. Związek nasz zawczasu postara się o pozwolenie policyjne na kwestowanie.

— A zatem do programu naszego dołączamy jeszcze kwestę. Czy ma ktoś z druhów jeszcze coś do powiedzenia. Nikt nie zabiera głosu?... Zatem kończę dzisiejsze posiedzenie.

Chciałbym raz jeszcze wezwać druhów do dzieła. Nie zapominajmy, że Święto Młodzieży jest naszem Świętem. Wytężmy w pracy około urządzenia wszystkie siły.

„My młodzi rycerze Chrystusowej Polski".

— Gotów!

— Gotów! — odkrzyknięto z zapałem.

(Z „Młodego Hufca").

ZE ZJAZDU DELEGOWANYCH STOWARZ. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Nadszedł dzień 26-go sierpnia. Wstał, mimo jesiennej już pory, piękny, słoneczny. Pora wczesna, a jednak czemużto przed biurem Związku Młodzieży tak gwarno i ludno? Od świtu (niektóre przeddzień już przybyły), zjeżdżają się, schodzą, idą od stacji kolejowej, od rogatek, z miast, wiosek, ze wszystkich

stron rozległej djecezji kieleckiej, druchny stowarzyszone na doroczny swój Zjazd. Idzie, zjeżdża się „Młoda Polska“ — by w całodziennych obradach mówić o tem, czego dokonano dotąd w ukochanych Stowarzyszeniach i co w najbliższym czasie należałoby w nich dokonać. A wszystko wspólnym, owianym duchem siostrzanej jedności, młodzieńczym wysiłkiem na chwałę Boga, Ojczyzny pożytek, pod opiekę Królowej Korony Polskiej.

Kwadrans na dziewiątą przed Związkiem formuje się pochód. Idziemy do katedry. Od głównych drzwi prowadzi nas przed wielki ołtarz ks. prałat Obuchowicz. Na stopniach prezbiterjum ustawiają się poczty sztandarowe z 12-tu sztandarami; potem długi, liczący 300 przeszło osób, szereg druchen i pań patronek. Wychodzi uroczysta Msza św., którą w asyście kleryków na intencję Zjazdu odprawia Przew. ks. prałat Białecki. Przejęta do głębi ważnością chwili młodzież śpiewa pieśń Stowarzyszeń Katolickich: „My chcemy Boga“. Wzruszenie udziela się obecnym na nabożeństwie przedstawicielom starszego społeczeństwa. A potem specjalnie na Zjazd ułożone pieśni. To znów na chórze druchny Masłowskie po mistrzowsku wykonują cudne pieśni marjańskie.

Po Mszy św. na ambonę wstępuje ks. Magister S. Dembczyk z Koniecpola, znany z umiejętnego kierownictwa Stowarzyszeniami w swej parafji, i w gorącem kazaniu mówi o wielkiej roli, jaką Stowarzyszenia mają spełnić wobec Boga i Ojczyzny.

Po kazaniu młodzież odśpiewała hymn narodowy „Boże coś Polskę“, poczem z cmentarza katedralnego ruszyła w barwnym pochodzie głównemi ulicami miasta, na czele z orkiestrą, sztandarami, wieńcem, niesionem przez druchny delegatki — do płyty Nieznanego Żołnierza na placu przed Magistratem. Tu, przed złożeniem wieńca, przemówił ks. Sekretarz Jeneralny, poczem pochyliły się sztandary, i druchny u stóp płyty złożyły duży, wity z wrzosu i kwiatów z napisem: Nieznanemu Żołnierzowi — Zjazd Delegatek Stow. Młodzieży, wieniec. Potem przy akompanjamencie orkiestry młodzież odśpiewała „Nie rzucim ziemi“.

Od płyty „Nieznanego Żołnierza“ pochód ulicą Sienkiewicza przeszedł do Teatru Polskiego, w którym o godz. 11-ej rozpoczęto obrady.

Zjazd gorącem przemówieniem, witając druchny, p. wice-prezydenta miasta, delegatkę Zjednoczenia p. red. Czesławę Wolniewiczównę, przedstawicieli organizacyj, panie patronki, otworzył ks. Sekretarz Jeneralny. Przemówienie swe zakończył okrzy-

kiem na cześć Ojca św., Pana Prezydenta Rzplitej i nieobecnego na Zjeździe wskutek choroby, Protektora Związku, J. E. Księdza Biskupa Łosińskiego. Poczem na przewodniczącą Zjazdu zaprasza p. H. Szwarcenberg-Czerny z Kościelca, która dziękując Zjazdowi za wybór, prosi do stołu prezydjalnego panią patr. Bublową z Rokitna, p. Janinę Nagórkównę z Chmielnika, oraz powołuje na sekretarki druchnę Marję Grabowską z Łan Wielkich, drch. Kazimierę Kitowską z Kielc, drch. Annę Zubównę z Olkusza.

Następnie ks. Sekretarz Jeneralny zdaje sprawozdanie z działalności Związku w roku 1927-ym. Ze sprawozdania wynika, że w roku tym do Związku należało 42 Stowarzyszeń z łączną liczbą 1441 druchen. Stowarzyszenia odbyły 218 posiedzeń patronatów, zarządów 431, ogólnych — 600. Przy Stowarzyszeniach istniały kółka: religijne, oświatowe, dramatyczne, śpiewacze, robót ręcznych, wychowania fizycznego, przysposobienia rolniczego. Związek w tym czasie wizytował Stowarzyszenia, wydawał okólniki, przeprowadzał korespondencje ze Stowarzyszeniami, prowadził składnicę Związkową, urządził kurs dla księży Patronów, wysyłał do Stowarzyszeń lub pomagał nabywać na własność bibljoteki, urządzał dla druchen kursa robót kobiecych, prowadził Związkową Szkołę Kroju i Szycia itp. W roku sprawozdawczym w Stowarzyszeniach ujawniło się pogłębienie i programowość pracy, rozszerzenie zakresu działalności i usamodzielnienie Zarządów.

Obecnie do Związku należy przeszło 70 Stowarzyszeń. Program pracy na przyszłość obejmuje: dalsze pogłębianie pracy w Stowarzyszeniach, zebrania rodzicielskie, kursy dla Patronatów, kursy Zarządowe, tworzenie okręgów, zloty okręgowe, konkursy rolnicze, kursy gospodarstwa domowego i t. p.

Po przemówieniu ks. Sekretarza Jeneralnego p. Z. Dobrowolska imieniem Komisji Rewizyjnej zdaje sprawozdanie ze stanu Kasy Związku.

Nad obydwoma sprawozdaniami następnie rozwinęła się żywa dyskusja, w czasie której zabierały głos druchny: Marja Grabowska z Łan Wielkich, Stanisława Eljaszówna z Pacanowa, Felicja Kubacka z Proszowic, Anna Stawawczykówna z Oleszna, Genowefa Bijakówna z Jędrzejowa, Aniela Białkówna z Masłowa, M. Barczykówna z Oleszna, M. Plutecka ze Słomnik i inne. Z patronatów przemawiali: ks. Mag. Dembczyk, p. Bublowa, p. Nagórkówna, ks. Jabłoński z Pierzchnicy.

Po wyczerpaniu dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, podczas której druchny i panie patronki spożyły wśród bardzo ser-

decznego nastroju obiad w Stowarzyszeniu św. Zyty. Dalszy ciąg obrad rozpoczął się o godz. 3-ej po poł. referatem delegatki Zjednoczenia p. Czesławy Wolniewiczówny. Prelegentka mowiła pięknie i zajmująco na temat: „S. M. P. wobec Kościoła, Państwa i Społeczeństwa“. Młodzież nagrodziła Szan. prelegentkę długo niemilknącemi oklaskami.

Następnym punktem obrad był ponowny wybór członkiń Rady Związkowej z prezeską panią Kazimierą Sławoszewską na czele. Przy tej sposobności ks. Sekretarz Jeneralny ogłosił Zjazdowi, że Ojciec św. Pius XI na prośbę Jego Ekscelencji ks. Biskupa Łosińskiego nadesłał Związkowi swe błogosławieństwo apostolskie, a p. prezesce Sławoszewskiej za zasługi na polu akcji społecznej katolickiej, zwłaszcza pracy nad młodzieżą nadał złoty order „Pro Ecclesia et Pontifice“. Wiadomość ta wywołała na sali gorącą manifestację na cześć Ojca św. i Jego Eksc. ks. Biskupa. Do pani prezeski Sławoszewskiej, przebywającej na kuracji w Zakopanem Zjazd uchwalił wysłać depeszę gratulacyjną.

Następnie Zjazd uchwalił rezolucje, które brzmią:

1. Cała praca Stowarzyszeń idzie w kierunku wychowania przez nie nieustraszonych, uświadomionych, żyjących z wiary wyznawczyń Chrystusa i typu Polki-Obywatelki wiernej obowiązkom narodowym i obywatelskim.
2. Zjazd postanawia dążyć stopniowo do wprowadzenia obowiązkowego abonamentu „Młodej Polki“ w myśl zasady: „Młoda Polka“ dla każdej druchny. Każde Stowarzyszenie abonować winno 2 egz. Kierownika Stowarzyszeń i 6 egz. okólnika Związkowego.
3. Zjazd przypomina, że mundurkiem organizacyjnym druchen jest mundurek, wprowadzony przez Zjednoczenie dnia 1 czerwca 1926 r. Druchny wiejskie za mundurek mają strój ludowy, przyjęty w okolicy przez nie zamieszkałej

Obrady zakończył ks. Sekretarz Jeneralny, zachęcając gorąco druchny obecne na Zjeździe do dalszej wytwałej pracy w Stowarzyszeniach. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Związku i odśpiewaniem „Hej do apelu“, uczestniczki Zjazdu udały się pod katedrę, gdzie odbyła się wspólna fotografja.

Wieczorem o godz. 7-ej odbyła się na tejże sali Teatru Polskiego, przepełnionej druchnami i gośćmi z Kielc, wspaniała dwugodzinna wieczornica, na której po wygłoszeniu słowa wstępnego o Stowarzyszeniach przez p. Cz. Wolniewiczównę, z popisami dramatycznemi, chóralnemi i gimnastycznemi wystąpiły

druchny delegatki różnych Stowarzyszeń. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje deklamacja druchny Heleny Szweńcówny z Kościelca p. t. Reduta Ordona, druchna St. Eljaszówna z Pacanowa deklamowała wiersz: Kultura u nas się rozwija, druchny z Pierzchnicy bardzo udatnie odegrały sztuczkę: Królestwo Matki, druchna Irena Piekarska z Działoszyc wygłosiła nastrojowy wiersz: Krzyż Gulermina, drch. Galińska Sabina z Wodzisławia wiersz: Wezwanie do młodzieży. Piękny żywy obraz wyobrażający Królowę Korony Polskiej, otoczoną modlącemi się druchnami wystawiło Stowarzyszenie z Chmielnika. Ogólny zachwyt budziły kilkakrotne występy chóru Stowarzyszenia z Masłowa. Chór ten otrzymał niedawno zaproszenie na występy podczas Wystawy Powszechnej w Poznaniu, która odbędzie się tam w r. 1929. Długiemi oklaskami darzono druchny Olkuskie za pięknie wykonane, pod kierownictwem p. patr. Noconiowej, pokazy z dziedziny sztuk plastycznych. Druchny z Pierzchnicy wykonały korowód „Kalina"; wieczornicę zakończono dziarskim krakowiakiem odtańczonym z brawurą przez druchny z Bielin.

Zjazd ten wykazał, że w pracy organizacyjnej zrobiliśmy wielki krok naprzód. Nie ustawać nam jednak w pracy, lecz ciągle, wytrwale, świadome swych wzniosłych celów, idźmy z zaparciem się naprzód, do większych jeszcze rezultatów, obfitych plonów pracy w roku przyszłym. Sprawie służ!

Z wystawy prac druchen.

Podczas Zjazdu odbyła się wystawa prac druchen. Za najlepiej wykonane eksponaty nagrodzono Stowarzyszenia: Dzierążnie (za 2 piękne kilimy), Pacanów (za makatkę, wyobrażającą łabędzie i za dużą piękną serwetę z haftem kolorowym), Wodzisław (za makatkę z aplikacją), Busko (za laufer z bułgarskim haftem i biały szal wełniany), Działoszyce (za makatkę z kolorowym haftem).

ZE ZWIĄZKOWEJ SZKOŁY KROJU i SZYCIA w KIELCACH.

Nauka w szkole rozpoczęła się dnia 15 września. Wykłady kroju i szycia prowadzi p. Helena Pawłowska; inne przedmioty („godziny dokształcające") wykładają pp. nauczycielki szkół powszechnych i średnich. Związek dokłada wszelkich starań, by szkoła jaknajlepiej spełniła swe zadanie. Dążeniem Związku jest

założenie przy szkole szwalni, w którejby otrzymywały pracę byłe uczenice szkoły; myśli też Związek o założeniu taniej bursy dla zamiejscowych uczenic szkoły i pracownic szwalni.

Opłata miesięczna za naukę wynosi 15 zł. Uczenice niezamożne korzystają z ulg.

Zapisy w biurze Związku przy ul. 3-go Maja Nr 1.

W SPRAWIE KONKURSÓW KUKURYDZIANYCH.

Na ostatnim Zjeździe Sekretarzy Jeneralnych w Krakowie poruszane były trudności, jakie przy konkursach mają nasze Stowarzyszenia i ich Związki. Mimo to postanowiono nie ustawać w wysiłkach, żeby wszystko jaknajakuratniej, to znaczy jaknajuczciwiej i najrzetelniej przeprowadzić do końca.

W czem się wyraża uczciwość w pracy? Uczciwość polega na tem, że się wykona to, do czego się zobowiązano. Że każdy dotrzyma słowa. Powiedział, że wykona pracę według wskazanej metody — więc tak i zrobi. Nie będzie żadnego oszukaństwa w niczem. Będzie dotrzymanie słowa we wszystkiem. Będą w porządku i wszystkie sprawozdania, wszystkie zapiski żądane na formularzach.

Kto tylko stanął do konkursu — ten się zobowiązał takie sprawozdanie na formularzu wypisać. Nie trzeba nic zatajać. Jeżeli nawet nasienie nie wzeszło, jeżeli je rozdiobały kruki, wrony — niech to napisze. Jeżeli po wzejściu zginęła kukurydza przez jakieś szkodnictwo, czy zaniedbanie — czy z innej jakiej przyczyny, niechaj zda sprawę i z tego. Jeżeli pozostało tylko nawet kilka roślin kukurydzianych — niech i to napisze. Jednem słowem, czy się kukurydza uda, czy nie uda, czy będzie coś — czy nie będzie nic — niechaj zda sprawę z „włodarstwa swego“.

Potrzebne to nam, żebyśmy się nauczyli rzetelnie pracować, żebyśmy sami przed sobą zdali rachunek sumienia, żebyśmy poznali nasze uchybienia w pracy i żebyśmy je na przyszłość mogli naprawić.

Sprawa kukurydzy — to, jak wiemy, sprawa bardzo ważna. Pisały o tem wszystkie nasze pisma, rozsyłało się druki, wydana cała książka o konkursach. Książka ta została rozesłana do wszystkich Stowarzyszeń, żeby nikt się nie wymawiał, że nie wie co i jak robić. Ministerstwo Rolnictwa specjalnie się tą

sprawą zainteresowało i niedawno zwiedzała różne konkursy specjalna Komisja z udziałem delegata Ministerstwa Rolnictwa. Zainteresowało się kukurydzą i Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W organie swoim, w miesięczniku: „Przemysł i Handel“ orzekło ono, że wprowadzenie uprawy kukurydzy w Polsce może się stać zaczątkiem przebudowy całego rolnictwa na pomyślny rozwój jego i na wzrost dobrobytu całego kraju, który na rolnictwie się opiera.

Weźmijcie to do serca druhowie mili i druchny. Wasze skromne Stowarzyszenia mają tu do spełnienia wielkie zadanie. Niechaj świadomość, że przez swoje zabiegi, przez swoją mrówczą pracę jak mrówki dla swego mrowiska, lub jak te pszczoły gromadzicie miód cenny w barć ojczystą, niech ta świadomość doda wam wytrwałości, podtrzyma w wysiłkach, osłabi wszelkie troski i trudy nieodłączne od każdej pracy rzetelnej dla sprawy społecznej — dla sprawy Bożej.

Wykonawszy wszelkie zabiegi przy kukurydzy rzetelnie, według przepisów — doprowadźcie do porządku i wszelkie Wasze zapiski i sprawozdania. Tak, jak strzegliście ją od szkody — tak samo ustrzeżcie się od nieładu przy tej całej jeszcze pracy — aby nam nie poszedł na marne ten cały rok doświadczenia i ten cały ogrom wysiłku, jaki podjęliśmy, byle Polsce naszej dać taki fundament karmu — jak kukurydza! Szczęść wam Boże w tej pełnej utrudnienia, lecz radosnej pracy!

Kielce. *Seweryn Sarjusz Zaleski.*

DRUHU NACZELNIKU, UWAGA!

CO ĆWICZYĆ W PAŹDZIERNIKU.

Musztra jednostki.

1) Postawa zasadnicza, 2) Postawa spoczynkowa, 3) Zwroty głowy, 4) Marsz, 5) Równy krok, 6) Dowolny krok, 7) Odtrąbiono, 8) Zmiany kroku, 9) Stój, 10) Bieg, 11) Zwroty w miejscu, 12) Zwroty w marszu, 13) Klęknij, 14) Padnij.

PRZYKŁAD PROGRAMU ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH.

I. Ćwiczenia nóg:

1. Marsz ze śpiewem, Kolumna ćwiczebna z dwuszeregu i z kolumny ćwiczebnej dwuszereg.

2. Marsz na palcach i piętach naprzemian, Marsz długim krokiem, Marsz z zamkniętemi oczyma.
3. Marsz ze skurczem i rzutem ramion w bok.
4. Skok w miejscu z rozkrokiem nóg i wyrzuceniem rąk w bok (w locie).
5. Przysiad i głęboki oddech.

II. Skłony napięte:

1. Leżenie przodem, ręce na biodra, skłony tułowia w tył, Skurcze nóg (naprzemian), Zabawa: kogucik.
2. Marsz z zaznaczeniem kroku palcami stóp, Start do biegu płaskiego 100 m., Marsz na palcach.
3. Skok w zwyż, Skok rozkroczny.
4. Kret.

III. Ćwiczenia w zwisach:

1. Skurcze nóg (naprzemian) z podniesieniem ramion w bok.
2. Postawa zwarta, Ręce przed pierś, zwroty tułowia (naprzemian).
3. Głęboki oddech z chwytem karku i skłonem głowy wtył (nacisk na kark rękami w czasie skłonu głowy

LISTOPAD:

Musztra zwarta zespołu.

1) Zbiórka w miejscu. a) W szeregu, b) W dwuszeregu, c) W rzędzie, d) W dwójkach, e) W kolumnie czwórkowej. 2) Zbiórki w marszu, 3) Ślepa rota, 4) Rozejść się, 5) Zbiórka w ordynku, 6) Odliczenie, 7) Równanie, 8) Padnij w dwuszeregu, 9) Marsz oddziału, 10) Kolejne zatrzymywanie, 11) Stawanie w prawo, 12) Odstępowanie, 13) Łączność, 14) Szyk marszowy, 15) Formowanie dwójek, 16) Powrót z dwójek do szeregu, 17) Tworzenie kolumny czwórkowej, 18) Powrót z czwórek do dwuszeregu, 19) Zmiana szyków w tył, 20) Zmiana szyków w przód, 21) Zmiana szyków w marszu, 22) Kolumna marszowa, 23) Powrót do kolumny czwórkowej, 24) Kierunek marszu, 25) Zmiana kierunku w marszu.

Uwaga! Wychowanie fizyczne prowadzić można najlepiej według podręczników:

F. Gilewski — Musztra 1.20
X. W. Adamski, J. Waxman — Ćwiczenia fiz. w Stow. Młodzieży 1.90

X. W. Adamski, F. Gilewski — Prawidła gier ruchowych i wskazówski ogólne	0.70
X. W. Adamski, F. Gilewski — Piętówka . .	0.25
„ „ · Pogoń . . .	0.25
„ „ Tamburino . .	0.25
X. W. Adamski, J. Waxman — Palant . . .	0.45
F. Gilewski — Kwadrant	0.25
„ Piłka koszykowa	0.35
„ „ siatkowa	0.25
„ Walka narodów	0.25
„ Wybijanka	0.15
„ Bieg na 100 m.	0.55
„ Bieg rozstawny	0.45
„ Skok w zwyż	1.50
„ Boisko	1.20
A. Klimek — Lekka atletyka	0.85
„ F. Gilewski — Mniejsze gry . . .	0.15

Podręczniki te nabyć można w Związku.

M. Szubra, Związkowy Instr. w. f.

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. W niedzielę ostatnią października Stowarzyszenia wezmą czynny udział w uroczystym obchodzie święta Chrystusa Króla.
2. Dnia 11-go listopada przypada **10-lecie** Zmartwychwstania Polski. Niechże ta radosna rocznica zostanie przez nasze Stowarzyszenia uczczona akademją uroczystą. Podajemy w okólniku wydawnictwa na ten dzień.
3. Święto Młodzieży zbliża się! Skupmy się pod hasłem „My rycerze Chrystusowej Polski“ i pokażmy, że nimi istotnie jesteśmy.
4. Z dniem 1-go września Związek otworzył w biurze Sekretarjatu referat rolniczy, którego kierownictwo sprawnie i fachowo załatwiać będzie wszelkie sprawy związane z przysposobieniem rolniczem w Stowarzyszeniach.
5. W listopadzie i grudniu Związek urządzi jednodniowe powiatowe kursy dla Zarządów. O dacie kursów zostaną rozesłane osobne zawiadomienia.
6. Związek oczekuje od Zarządów Stowarzyszeń Żeńskich zgłoszeń na kursa kroju, szycia, gotowania itp. Po otrzymaniu zgłoszenia Związek prześle warunki urządzenia kursu.

7. Do Stowarzyszeń, które mimo kilkakrotnych przypomnień ze spłatą długów zwlekają, o ile nie uregulują należności do dnia 15-go października, Związek zastosuje środki karne, przewidziane w regulaminie.
8. Są do nabycia w Związku fotografje ze Zjazdów męskiego w cenie zł. 1·50, 2·00 i żeńskiego, w cenie zł. 2.50.
9. Do niniejszego okólnika dołączamy arkusze sprawozdawcze za kwartał trzeci. Prosimy obydwa wypełnić i jeden niezwłocznie przesłać do Związku.

MŁODZIEŻ PISZE...

KIELCE (m. św. Krzyż).

W Stowarzyszeniu naszem w roku bieżącym życie organizacyjne i praca znacznie, dzięki coraz dalej posuwającemu się wyrobieniu organizacyjnemu Zarządu i członków, posunęła się naprzód. Jest nas wszystkich 34. Posiadamy kółka: przysposobienia wojskowego, sceniczne i muzyczne. Składka miesięczna wynosi 50 gr. Prenumerujemy 40 egz. Przyjaciela Młodzieży (nadwyżkę rozdajemy gratis wśród niezorganizowanej młodzieży), 1 egz. Kierownika, 5 egz. okólnika Związkowego. W bibljotece mamy 160 tomów. Oprawą książek zajmują się sami druhowie. Większość pogadanek, referatów wygłoszonych na zebraniach wygłosili druhowie. Niedawno powstały przy Stowarzyszeniu sąd koleżeński i kasa drobnych oszczędności. W bieżącym roku Stowarzyszenie brało czynny udział w tygodniu Czerwonego Krzyża i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wszyscy mamy czapki organizacyjne i odznaki.

Gotów!

Druh J. Szymanek, prezes.

PIERZCHNICA (ż).

Od rana w dniu 19-go sierpnia druchny szykowały się na swoją wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. Oczekiwano przyjazdu ks. Sekretarza Generalnego, który obiecał uświetnić swą obecnością nasze Święto. O godzinie 10-ej i pół przyjechał ks. Sekretarz Gen. w towarzystwie specjalnie delegowanego na jego spotkanie druha.

„Zbiórka"! pada komenda z ust naszej druchny naczelniczki i karne szeregi stają frontem do plebanji, gdzie tymczasowo złożono nowy sztandar. Poczet sztandarowy ukazuje się

na ganku. Sztandar niesie druchna Barbara Olszewska w zastępstwie na stałe wybranej chorążej druchny Ir. Garlickiej.

„Baczność“ ! W prawo patrz“ — druchny witają swój sztandar, a oczy ich błyszczą radością, bo oto nowy dowód dają tym wszystkim, którzy niechętnem okiem patrzą na rozwój Stowarzyszenia, że się nie boją, bo nad niemi czuwa teraz jeszcze bardziej Matuchna Częstochowska, której obraz ślicznie wyhaftowany widnieje na sztandarze.

Orszak wchodzi do kościoła. Na ambonę wstępuje ksiądz Sekr. Gen., cały kościół w skupieniu i ciszy słucha kaznodziei, a z ust jego płyną słowa wielkiego umiłowania sprawy organizowania młodzieży, mówi o celach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, o roli, jaką odegrać one mają wobec Kościoła i kraju i o ojcowskiej opiece jaką otaczają najwyżsi dostojnicy Kościoła Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej. W oczach niejednej matki obecnej na kazaniu, ukazują się łzy szczęścia i radości na myśl, że tam pod sztandarem Matki Najświętszej stoi i jej córka, że słowa uznania i pochwały dotyczą i jej, matki.

Kazanie skończone. Do ołtarza wychodzi ks. proboszcz Adolf Zarzycki w asyście ks. Sekretarza Generalnego i ks. Patrona W. Jabłońskiego. W kilku słowach wypowiada swoją radość z powodu tej wielkiej uroczystości dzisiejszej i dziękuje ks. Sekretarzowi Generalnemu za przybycie i piękne kazanie, a ks. Patronowi za pracę, którą wkłada w rozwój Stowarzyszenia. Następnie dokonywuje aktu poświęcenia. Rodzicami chrzestnymi są: p. Wł. Tomal, p. Bujakowski i Fr. Majerski, oraz pp. Klara Raciowa prez. Patr., M. Andrujasowa i Z. Kułagowska. Sumę odprawił ks. Patron Jabłoński, służyli druhowie Pierzchnicy. Po sumie, całe Stowarzyszenie wymaszerowało na cmentarz, gdzie nastąpiło pożegnanie ks. Sekr. Gen. który zaraz po obiedzie musiał opuścić Pierzchnicę, by zdążyć na inne zebranie w Kielcach. W imieniu druchen podziękowała ks. Sekretarzowi druchna prezeska J. Górska i wzniosła okrzyk „niech żyje“ z zapałem powtórzony przez druchny i zebraną publiczność. Następnie ks. Sekr. wyraził swoją radość z rozwoju i postępu w pracy Stowarzyszenia i zaprosił wszystkie druchny na Zjazd delegatek do Kielc. Na zakończenie wzniósł okrzyk Zw. Stowarzyszenia Młodz. Polsk. diecezji kieleckiej „niech żyją!“.

Cała uroczystość wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Druchny wystąpiły w jednakowem umundurowaniu.

Sztandar wykonała pracownia p. Kl. Raciowej, Prezeski Patronatu, na bardzo dla nas korzystnych warunkach, jest on

ściśle dostosowany do regulaminu sztandarowego, kolor niebieski, na jednej stronie obraz haftowany M. B. Częstochowskiej, na drugiej, odznaki i nazwa Stowarzyszenia.

Tym, którzy przyczynili się do sprawienia sztandaru ofiarami pieniężnemi lub własną robotą i tym, którzy zaszczycili naszą uroczystość swoją obecnością, a szczególnie ks. Sekretarzowi Gen. składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

drch. E. Kułagowska,
sekretarka.

Z OLESZNA (*ż*).

Dzień Święto Druchen br. był dla nas dniem bardzo uroczystym. Już w wigilję święta druchny odprawiły spowiedź i przybrały ołtarz kwiatami na tę uroczystość. W święto rano zebrały się druchny w mieszkaniu prezeski, skąd gremjalnie czwórkami poszłyśmy do kościoła na Mszę świętą która była odprawiona dla druchen, o godz. 9-ej rano. Podczas Mszy św. druchny śpiewały pieśni zlotowe na cześć Królowej Korony Polskiej i przystąpiły do Komunji św.

Po południu o godz. 5-ej odbyła się uroczysta wieczornica.

Program wieczornicy był następujący:

1) Śpiew chórowy „My chcemy Boga“.
2) Referat „Co to jest Stow. i jakie ma zadanie“, wygłoszony przez patronkę p. Br. Amerykównę.
3) Składanie przyrzeczeń i przypięcie odznak.
4) Śpiew chórowy „Przed nami prosta droga“.
5) Dekl. druch. G. Spróchówny „Na Ojczyzny zew“.
6) „ „ Al. Amerykówny „Hej płyń pieśni“.
7) „ „ H. Spalanki „Jałmużna“.
8) Śpiew chórowy „Choć burza huczy“.
9) Dekl. druch. A. Amerykówny „Pobudka“.
10) „ „ St. Sałatówny „Róże“.
11) Monolog druch. K. Indyckiej „Zaprzyjaźniłam się“.
12) „ „ A. Stawowczykówny „Pomyliłam się“.
13) „ „ A. Kaczkowskiej „Ma się rozumieć“.

Na zakończenie odśpiewałyśmy „Hej do apelu“.

Wieczornica odbyła się w remizie strażackiej; pomimo iż pogoda nie sprzyjała, sala była pełna gości, przybyli również ks. Patron i p. Patronki.

Pierwszy ten występ młodzieży stowarzyszonej zrobił duże wrażenie na mieszkańcach Oleszna. Przez wieczornicę starsze

społeczeństwo i młodzież z poza stowarzyszenie poznali, że stowarzyszenie jest potrzebne i godne poparcia. Urządzeniem Święta Druchen kierowała p. patronka Br. Amerykówna.

Prezeska: *druch. Al. Amerykówna.*

Sekretarka: *druch. A. Kaczkowska.*

WOLBROM (m.)

Stowarzyszenie nasze liczy 44 druhów, zebrania plenarne odbywają się co dwa tygodnie.

Zebrań plenarnych odbyło się w pierwszym półroczu 7, Zarządu 7; na zebraniach plenarnych zostało wygłoszonych przez druhów odczytów 2, deklamacyj 11, oraz ks. Patron wygłosił 3 odczyty.

Stowarzyszenie narazie własnego lokalu nie posiada. Zebrania odbywają się w sali parafjalnej.

W Stowarzyszeniu istnieją 3 sekcje, a mianowicie: oświatowa, sportowo-gimnastyczna i amatorska.

Najwięcej członkowie dokładają pracy w sekcji sportowo-gimnastycznej.

W porze letniej, w każdą niedzielę i święto, odbywają się ćwiczenia o godzinie 5 rano, a po południu w niedziele i święta jest czynna sekcja oświatowa.

Do sekcji jednej i drugiej należą druhowie wszyscy i chętnie na nie uczęszczają.

Najwięcej pracy wkładają w Stowarzyszenie członkowie patronatu, a mianowicie: ks. Patron, p. Hadt i p. Harre.

Za to bardzo jesteśmy wdzięczni i serdecznie im dziękujemy.

Stowarzyszenie wydelegowało na kurs Związkowy wychowania fizycznego, który trwał od 1-go czerwca do 29 czerwca, przy 4 p. p. Leg. w Kielcach, — 3 druhów.

Stowarzyszenie jest bardzo wdzięczne i składa serdeczne podziękowanie Sekretarjatowi, któryto zorganizował ten kurs.

Stowarzyszenie na tem dużo skorzystało, gdyż druhowie po powrocie z kursu zaraz wzięli się gorliwie do pracy wspólnie z członkami Patronatu.

Stowarzyszenie brało udział w zlocie Okręgowym, który został zwołany w siedzibie Stowarzyszenia, nadto brało Stowarzyszenie udział w Zjezdzie delegowanych w Kielcach, na który przyjechało 22 druhów. Podczas wieczornicy wystąpiliśmy z pokazami gimnastycznemi i lekkiej atletyki.

Stowarzyszenie abonuje „Przyjaciela Młodzieży“ 44 egz., „Kierownika“ 1 i „Okólnika Związkowego“ 5.

W Stowarzyszeniu istnieje także kasa drobnych oszczędności. Składka wynosi miesięcznie 50 gr., wpisowe 1 zł.

Największem pragnieniem naszem na przyszłość jest założyć własną orkiestrę i własny dom ze stadjonem.

Gotów! Prezes: druh *Marjan Grzanka.*
Sekr.: druh *Hipolit Zuchowicz.*

PORĘBA DZIERŻNA (m).

Stowarzyszenie zostało zorganizowane w dniu 29 kwietnia 1928 roku; do Stowarzyszenia zapisało się 53 członków. Do Zarządu zostali wybrani 1) na prezesa druh Jan Dziubdziela, 2) na sekretarza druh. Leon Wójcikowski, 3) na skarbnika druh Franciszek Szasta, 4) na bibljotekarza druh Franciszek Tekieli, 5) na naczelnika druh Michał Kokoszka i 6) na gospodarza druh Frańciszek Banaś.

Składkę członkowską uchwalono po 30 gr. miesięcznie, wpisowe zaś 50 gr.

Zebrań plenarnych odbyło się dotychczas 8, zebrań zarządu również 8. Zebrania zarządu odbywają się przed każdym zebraniem plenarnem, zebrania zaś plenarne odbywają się dwa razy w miesiącu w I i III niedzielę. Stowarzyszenie prenumeruje 40 egzemplarzy „Przyjaciela Młodzieży“ i dwa egzemplarze „Kierownika Stowarzyszeń“. Członkowie wszyscy zakupili znaczki organizacyjne.

Stowarzyszenie brało udział 17 V 1928 r. w zlocie okręgowym, który odbył się w Wolbromiu.

Stowarzyszenie wysłało na kurs wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego do Kielc 3-ch druhów.

Prezes: *J. Dziubdziela.* Sekretarz: *L. Wójcikowski.*

X. Stanisław Grzęda. — Co wzgórę jest, miłujcie! 5.00
F. Gilewski. — Wielka idea — wielki cel 1.80

Bibljoteka Wieczornicowa:

Zbigniew Topór. — Święto Młodzieży, wyd. II. . . . 0.90
Eremus. — Św. Stanisław Kostka 1.20
„ Razem Młodzi 1.50
Ludwik Wrzesiński. — Poświęcenie sztandaru . . . 1.00

Teatr dla młodzieży męskiej:

Zbigniew Topór. — Dwaj bracia, wyd. III. 1.80
„ „ Posądzony 2.20
W. Alp. — Do większych ja rzeczy urodzony, wyd. II. . . 1.20
C. Wolniewiczówna. — Lipa św. Stanisława . . . 1.20

Pieśni:

Feliks Nowowiejski. — Chorąży niebieski, wyd. II. 2 gł. po 30 gr part. 2.50
„ „ O przyczyń się! wyd. II. . 2 gł. po 30 gr part. 2.50
„ „ Hej, do apelu! wyd. II. . 2 gł. po 30 gr part. 1.00
„ „ Króluj nam Chryste! . 2 gł. po 30 gr part. 2.50
na chór mieszany . . gł. po 30 gr part. 3.40
„ „ Hymn katolicki . . 2 gł. po 30 gr part. 2.50
na chór mieszany . . gł. po 30 gr part. 2.50
„ „ My chcemy Boga, na 1 lub 3 gł., gł. po 30 gr part. 2.50
na 6 gł miesz., gł. po 30 gr part. 3.00
W. Alp. — O Stanisławie, patronie! wyd. II. opracował F. Nowowiejski
2 gł. po 20 gr part. 1.00
X. Fr. Walczyński. — Msza polska . . . na 2 gł. part. 1.50
„ „ „ Pieśni do Stanisława Kostki . na 2 gł. part. 1.00
X. A. W. — Śpiewniczek kieszonkowy, wyd. VII. . . . 0.40

Druki reklamowe:

Afisze trójbarwne, ogłaszające obchód . . . . po 0.40
Żetony dwukolorowe, na zbiórkę publiczną . . . . po 0.05
Nalepki trójbarwne, zamiast iluminacji . . . . po 0.10
Obrazki św. Stanisława Kostki, większe . . . . po 1.00
„ „ „ „ mniejsze . . . . po 0.15
Pocztówki „Gotów“ . . . . serja 1.00

Odznaki i dystynkcje:

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, nie osoby prywatne, mogą jedynie w swoich Związkach (Sekretarjatach Jeneralnych), nabyć:

Odznaki dla druhów

Duże tombakowe 1.80
Małe „ 0.90
Małe srebrne 4.00
Dystynkcje organizacyjne (na szpilkach) 1.00

W Stowarzyszeniu: dla patrona, członka patronatu, prezesa zarządu, członka zarządu, zastępowego.
W okręgu: dla patrona, członka patronatu, przedstawiciela zarządu okręgowego.
Dystynkcje organizacyjne (na drucikach — do czapek) kategorje jak wyżej. 0.80
Regulamin mundurka i odznaczeń 0.60

DO NABYCIA W ZWIĄZKU.

ZAKŁADAJMY W STOW. BIBLJOTEKI.

BIBLJOTEKA Nr 2 ZA ZŁ. 25.—

Asnyk A. — Album pieśni	—. 40
Bełza W. — Dobry syn	1. —
— Z odległej przeszłości	1. —
Biegański J. — Apteczka domowa. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach	—. 80
Bogdanowicz E. — Błękitna pantera	—. 80
Choiński-Jeske T. — Sąd Boży. Nowela	—. 40
Chrząszczewska J. i Haberkantówna W. — Łąka. Opow. przyrodn.	1. 25
Co każdy Polak o ojczyźnie swej wiedzieć powinien	—. 50
Czajkowski M. — Orlenko. Pow.	—. 40
Czejad. — Na indyjskich stepach. Pow.	—. 25
— Wśród dzikich Australji. Pow.	—. 25
— W kraju Masajów. Pow. dla młodz.	—. 25
Czeska M. — Dwaj Rymszowie. Pow. hist. z XVII w. . . kart.	4. —
Damroth K. ks. — Z niwy śląskiej	3. —
Dobaczewska W. — Rycerki polskie	—. 25
Domańska A. — Ave Maria. Nowela	—. 45
Domicjan. — Pow. hist.	—. 90
Duninówna H. — Lwica. Opow. dla mł.	1. 80
Dygasiński A. — Od wsi do wsi. — Od świtu do świtu. Nowele	—. 50
Gawalewicz M. — Sprawa honorowa. Nowela	—. 60
Gliński K. — Ave! Nowela	—. 50
Gładysz Br. ks. — Żywoty wybitnych Świętych	—. 75
„Głosy Katolickie“ rocznik 1909. kart.	1. —
Gomulicki W. — Strach. Opow. żołn.	—. 20
Jezierski E. — Bohater Woli, Józef Sowiński	—. 50
Kisielewska J. (Oksza). — Za Ojczyznę. Zbiór wierszy, opow. z życiorysów do dziejów Polski porozb. . . kart.	—. 80
Krasicki I. — Satyry	—. 60
Kraszewski J. I. — Stara baśń (wyd. pop.)	—. 75
Kraszewski K. — Nehemi — Reb Icek. Humoreski	—. 30
Kropiwnicka C. — Giewontowy hufiec	—. 50
Krzyszkowski J. — Polska misja w Afryce	—. 60
Krzyżacy. Pow. hist. wg. Sienkiewicza	—. 70
Kubala, L. — Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem	—. 50
Linel P. — Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy (Edissona)	—. 40

Lubicz W. — Ssaki i ptaki naszych lasów, pól, błót i stepów .	—. 80
Małaczewski E. — Dzieje Baśki Murmańskiej. Historja o białej niedźwiedzicy	—. 50
Miarka K. — Szwedzi w Lędzinach. Pow. górnośl. . . .	—. 80
Mickiewicz A. — Grażyna	—. 40
Obolewicz K. ks. — Obrona sławy bliźniego ku pożytkowi osób wszystkich stanów	—. 30
Odyniec A. — Mazepa — Peri i raj — Ballady . . .	—. 40
Orzeszkowa E. — Bracia	—. 65
— Dobra pani	—. 45
Papée Fr. dr. — św. Kazimierz, królewicz Polski . . .	—. 60
Rosinkiewicz K. (Rojan) — Sam. Pow. dla młodz. . . .	2. 70
Rzewuski H. — Tadeusz Rejtan — Z pamiątek Pana Seweryna Soplicy	—. 40
Schröder A. — Orlęta (z walk lwowskich)	2. 50
Siemieński L. — Podania i legendy ludowe	—. 40
Sienkiewicz H. — Pójdźmy za nim	—. 40
Stablewska J. — W obronie matki ziemi. Pow. . . .	1. —
Syrokomla Wł. — Urodzony Jan Dęboróg	—. 30
Szmidt ks. — — Genowefa. Pow.	—. 50
— Bolesław, czyli dalsze losy Genowefy. Pow. . . .	—. 50
— Jaskinia Beatusa. Opow.	—. 50
Tajemnica na dworze królewskim. — Pow.	—. 75
Trojan. — Gniew Boży. Pow.	—. 40
Umiński W. — Gady i płazy. Opowiad. o życiu jaszczurek, wężów, krokodylów, żółwi i płazów	—. 65
— W puszczach Kanady. Przygody małego Australczyka . kart.	2. 50
Urban ks. J. — Wśród Unitów na Podlasiu	1. 20
Wierzbiński M. — Księżyna. Opow.	—. 20
Wilkoński A. — Gorzkie wspomnienia słodkiej nadziei . . .	—. 40
Wolski W. — Czarna wstążka — La Kaczucza — Korepetytor — Ranne odwiedziny — Fraszki. Opow.	—. 30
Zacharjasiewicz J. — Nieboszczyk w kłopotach . . .	—. 30
Zaleski B. — Dumy historyczne — Dumki i szumki — Rusałki — Utwory wybrane	1. 20
Załuski W. ks. — Młody Krzyżak	—. 50
Zorjan E. — Hołd Pruski. Pow. hist.	—. 60

TREŚĆ:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.